

Na północy Syrii wciąż trwają walki

11 listopada 2019

Zawarte przed prawie trzema tygodniami rosyjsko-tureckie porozumienie w sprawie północnej Syrii wcale nie zakończyło walk w tym regionie. W ostatnich dniach nasiliły się wręcz starcia pomiędzy syryjskim wojskiem i kurdyjskimi siłami a turecką armią i sprzymierzonymi z nią dżihadystami. Dodatkowo Kurdowie obrzucają kamieniami wspólne rosyjsko-tureckie patrole w tak zwanej strefie deeskalacji.



Syryjskie media poinformowały, że w sobotnie popołudnie rozpoczęła się ofensywa Tureckich Sił Zbrojnych (TSK) i dżihadystycznej Syryjskiej Armii Narodowej (SNA) mająca na celu zagarnięcie kilku wiosek w prowincji Al-Hasaka. Turcy i ich sprzymierzeńcy mieli użyć w swoim ataku ciężkiej broni, lecz ostatecznie zostali wyparci przez Syryjską Armię Arabską (SAA) ze wsi Um Shuaifeh, dlatego musieli dokonać odwrotu do wioski Al-Mahmudijja.

Po raz kolejny w wyniku działań tureckiego wojska i „rebeliantów” ucierpieli dziennikarze. Trzech pracowników syryjskiej telewizji państwowej Al Ekhbariya zostało odwiezionych do szpitala, bo zostali trafieni odłamkami pocisków wystrzelonych przez czołgi należące do TSK.

Mimo zawartego 22 października porozumienia, w którym Turcja i Rosja zgodziły się między innymi na wycofanie kurdyjskich Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF) i ustanowienie wspólnych patroli na syryjsko-tureckiej granicy, walki w północno-wschodniej części Syryjskiej Republiki Arabskiej trwają właściwie przez cały czas. Dzisiaj tureckie samoloty miały między innymi przeprowadzić atak na wieś znajdującą się obok

miejsowości Ras al-Ajn, z kolei SAA skierowało czołgi do miejscowości Tal Tamr, w której trwają obecnie najcięższe starcia.



Jednocześnie kilka dni temu, zgodnie z umową z Soczi, na terenach przygranicznych rozpoczęły się wspólne patrole tureckiej armii i rosyjskiej żandarmerii wojskowej. W piątek przeciwko ich obecności protestowali mieszkańcy kilku miejscowości, którzy obrzucili pojazdy kamieniami i butami. Tureccy żołnierze użyli więc gazu łzawiącego, aby rozproszyć tłum, natomiast w jednej z wiosek mieli przejechać pojazdem wojskowym młodego Kurda.

Sytuacja w Syrii stała się tematem kolejnej rozmowy przeprowadzonej przez prezydentów Rosji i Turcji, Władimira Putina i Recepta Tayyipa Erdoğana. Obaj przywódcy po telefonicznych negocjacjach podkreślili konieczność kontynuowania, a także koordynacji wspólnych kroków mających na celu ustabilizowanie sytuacji na syryjsko-tureckiej granicy.

Na podstawie: Presstv.com, Sana.sy/en, Syriahr.com/en, Lenta.ru

Źródło: Autonom.pl